

Książki, które stworzyły naszą Ojczyznę i Europę

Do debaty pod takim tytułem doszło w naszej szkole 3 czerwca 2009 roku. Grupa młodzieży przygotowywała się do niej przez wiele miesięcy. Temat okazał się dość kłopotliwy.

Pierwsza trudność polegała na tym, że spośród setek tytułów klasyki europejskiej i rodzimej gimnazjaliści musieli wybrać zaledwie kilka, najważniejsze. Po wielu dyskusjach stworzyli listę dzieł, które bezapelacyjnie uznali za czołowe. Otwierały ją oczywiście "Biblia" oraz "Iliada" Homera. Do utworów reprezentatywnych dla naszej rodzimej twórczości literackiej uczniowie zaliczyli m.in. "Krzyżaków" H. Sienkiewicza, "Dziady" A. Mickiewicza, "Przedwiośnie" S. Żeromskiego.

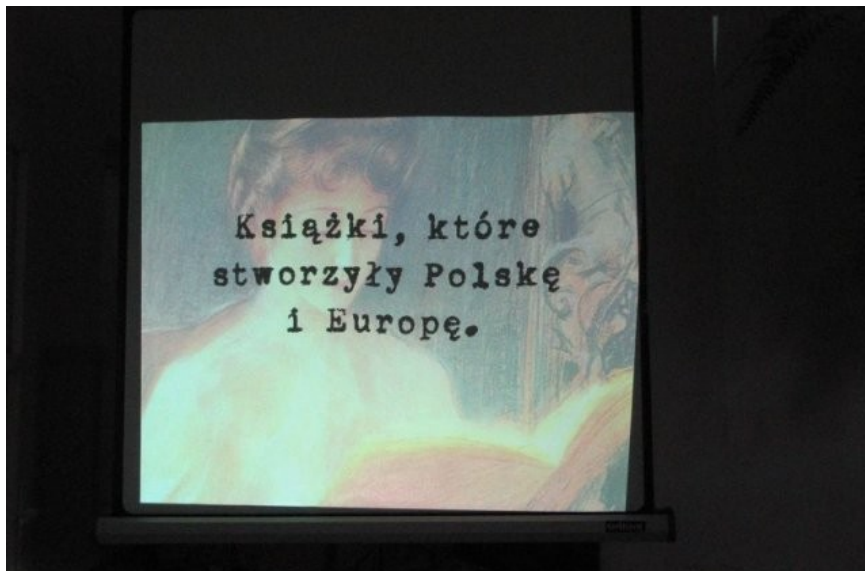
Katalog dzieł istotnych dla naszej narodowej i europejskiej świadomości w pewnej chwili był już gotowy. Wówczas gimnazjaliści stanęli przed kolejnym poważnym zadaniem: z wybranymi książkami należało się zapoznać. Nawet jeśli wiele z nich wcześniej znali jako szkolne lektury, to i tak trzeba było sięgnąć po nie ponownie, odczytać je na nowo, przemyśleć. O niektórych tekstach wiedzieli tylko tyle, że istnieją. Wprawdzie o nich słyszeli, ale samodzielnie do tej pory z nimi się nie zetknęli. Przygotowując się do publicznej rozmowy o literaturze, szczególną uwagę musieli poświęcić zwłaszcza tym ostatnim utworom. Mieli przed sobą naprawdę wiele pracy.

Jak się później okazało, w trakcie ponadgodzinnej czerwcowej debaty, czytelnicza pasja jej uczestników przyniosła świetny rezultat. Przygotowana przez nich debata stała na bardzo wysokim poziomie, wszyscy w nią zaangażowani wykazali się nieprzeciętną wiedzą o polskiej i europejskiej literaturze.





Dyskusję zagał Szymon Kurzępa, jej moderator. Przedstawił aktualne dane statystyczne dotyczące stanu czytelnictwa w naszym kraju. Wskazują one, że tylko nieznaczny procent rodaków sięga po nie dość regularnie. Istnieje duża grupa ludzi, którzy w ogóle nie przeczytali ani jednej książki w ciągu roku. Wysokim poziomem czytelnictwa poszczycić się Polska, niestety, nie może, za to liczba wydawanych publikacji z roku na rok wzrasta. Na rynku księgarskim pojawia się wiele dzieł pisarzy krajowych i zagranicznych.



Książki zawsze odgrywały ważną rolę kulturotwórczą. Bez wielu z nich nie można wyobrazić sobie współczesności w takim kształcie, w jakim jest ona dziś nam znana. Z katalogiem ważnych dla Polski i Europy dzieł zebrani zapoznali się dzięki prezentacji multimedialnej. Dla uczestników debaty pokaz stanowił swoisty drogowskaz, wskazał książki, o których było warto mówić.



Olek Furgal, autor prezentacji, swe wystąpienie rozpoczął od uwag o książce, która od wieków dźrzy palnę pierwszeństwa pod względem nakładu – *Biblii*. Paradoksalnie, jest to dzieło znane w bardzo małym stopniu. W *Biblię* większość ludzi wsłuchuje się, uczestnicząc w kościelnych nabożeństwach, mało kto przyswoił ją sobie dzięki samodzielnej lekturze. To przyczyna tego, że ogółowi jest znana jedynie fragmentarycznie, pobieżnie.



Nie ma zapewne Europejczyka, który nie słyszałby o Homerze i jego *Iliadzie*. To druga ważna książka, o jakiej przypomnieli zebrany komputerowa prezentacja. Dzieło antycznego pieśniarza u uczniów biorących udział w debacie wywołało żywą reakcję. Stanowiło wszak inspirację twórczą dla wielu polskich artystów: Jana Kochanowskiego, Adama Mickiewicza, Henryka Sienkiewicza.



Odprawa posłów greckich Kochanowskiego czy *Pan Tadeusz* Mickiewicza to utwory, które niewątpliwie świadczą o głębokiej znajomości przez ich twórców dzieła genialnego greckiego pieśniarza sprzed wieków. Ale przecież w swej treści i przesłaniu są arcy-polskie. Wyrosły z troski obu poetów o los państwa i narodu, o zachowanie naszej tożsamości oraz samodzielności kulturowej. Ewelina Krukurka nie miała co do tego żadnych wątpliwości.



Mickiewicz i romantycy wywarli przemożny wpływ na tysiące dziewiętnastowiecznych i dwudziestowiecznych powstańców, którzy bez chwili wahania stawali do walki z zaborcami, a później hitlerowskim okupantem. Czy jednak głoszone przez niego idee nie przyniosły nam, Polakom, zbyt wielu cierpień i nie pogłębiały narodowych nieszczęść? Nienowoty przecież spór między romantycznymi idealistami a twardymi realistami odżył na nowo w toku szkolnej debaty tarnobrzeskich gimnazjalistów.



Powieści Henryka Sienkiewicza towarzyszą Polakom od pokoleń. Wielką sławą cieszyły się w okresie zaborów, inspiracji poszukiwali w nich żołnierze z pokolenia Kolumbów, tworząc konspiracyjne pseudonimy. W drugiej połowie XX wieku na ich podstawie powstało kilka głośnych filmów. Twórczość pierwszego polskiego noblisty podzieliła dyskutantów. Jedni wciąż widzą w nim wybitnego prozaika, dla innych to autor książek – zabytków. Dla obecnej generacji istotnych tylko dlatego, że kiedyś były ważne dla naszych przodków.



Do pisarzy, którzy mieli ogromny wpływ na świadomość Polaków żyjących na przełomie XIX i XX wieku, zwłaszcza inteligencji, należał Stefan Żeromski. W tworzeniu się narodowej mitologii znaczącą rolę odegrała wizja szklanych domów z „Przedwiośnia”.

Wszyscy, którzy wzięli udział w czerwcowej dyskusji o polskiej i europejskiej literaturze, byli do niej świetnie przygotowani. Doskonale znali teksty, dla potwierdzenia swoich racji bez trudu potrafili przywołać z nich odpowiednie cytaty. Nie stronili od żywych i zaciętych polemik.



W debacie o dziełach, które przyczyniły się do powstania współczesnej polskiej świadomości narodowej, nie można było nie wspomnieć o tekstach wprawdzie niepozornych objętościowo, ale za to towarzyszących Polakom w najważniejszych chwilach, wręcz przełomowych z racji historycznych – *Bogurodzicy*, *Mazurku Dąbrowskiego*, *Rocie*.



Uczestnicy dyskusji bardzo mocno podkreślali wartość książki. Zaznaczali, iż miała ona i nadal ma niezwykle wpływ nie tylko na rozwój wyobraźni, ale także na kształtowanie się kultury czy osobowości ludzkiej. Zachęcali przysłuchujących się im rówieśników do czytania. Z książek płynie wiedza, jak żyć godnie. Książki umieją zachęcić do poznawania historii, by nie być narażonym na jej powtórkę.



Dyskusję gimnazjalistów o książkach i literaturze z uwagą śledziły nauczycielki języka polskiego oraz pani dyrektor. Z satysfakcją przyznały później, że biorący w niej udział uczniowie dysponują imponującą wiedzą humanistyczną, potrafią ze swadą polemizować, posługują się bogatą i piękną polszczyzną.



Po zakończeniu debaty jej uczestnicy otrzymali skromne pamiątkowe upominki. Zadowoleni, że jednego popołudnia otrzymali pod swym adresem tyle ciepłych słów uznania, ustawili się do wspólnego zdjęcia. Czy wyrosną z nich ludzie pióra? Godni następcy pisarzy, o których przez ponad godzinę dyskutowali? A może cenieni krytycy literacy albo dziennikarze? Jeśli nawet pójdą inną drogą, wypada wierzyć, iż z pasją będą nadal pogłębiać swoją przyjaźń z ciekawymi książkami.

Do debaty o książkach przygotowała uczniów Barbara Tatar.
Zdjęcia: Piotr Duma
Tekst: Krystyna Ujda